

**Roman Kamiński**

Pracownia Archeologiczna

Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie

Stargardia

Tom I, 2001

## Ozdobna fajka jednorodna z Koszalina

Wśród różnorodnego materiału zabytkowego pozyskiwanego w czasie badań archeologicznych, znajdują się fajki. Są to głównie gliniane fajki jednorodnego typu holenderskiego i późniejsze od nich fajki złożone zwane lulkami<sup>1</sup>. Znaczące ich ilości w Polsce północno-zachodniej dostarczyły badania głównie w takich miastach jak Szczecin, Kołobrzeg, Toruń i w miejscowym ośrodku ich produkcji Rościnnie (gm. Myślibórz). Na innych stanowiskach z tego obszaru ich udział ilościowy w materiale zabytkowym nie jest już tak znaczący. Jednak poszczególne egzemplarze zasługują na uwagę ze względu na wyjątkową i rzadką formę zdobienia. Taką właśnie fajkę znaleziono w Koszalinie. Kwartał, na którym ją odkryto znajduje się w południowo-zachodniej części Starego Miasta, w bezpośredniej bliskości przebiegu murów obronnych. Ograniczony jest ulicami I Maja, Ks. Kardynała S. Wyszyńskiego, bpa Domina i B. Krzywoustego (il. 1). W latach siedemdziesiątych XX wieku rozebrana została jego stara zabudowa i dopiero w 1997 r. rozpoczęto kompleksowo jego ponowną zabudowę, która trwa do tej pory<sup>2</sup>. Prace budowlane poprzedzone były badaniami archeologiczno - architektonicznymi. Badania archeologiczne prowadzi Pracownia Archeologiczna Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie. Trwają one od samego początku zabudowy kwartału tj. od 1997 roku. Na początku przebadano pierwsze partie kwartału wykopami I-IV. W następnym roku kontynuowano prace w wykopach V-IX.

Fajkę znaleziono w drugim sezonie badań kwartału (1998) w wykopie VII. Wykop ten zlokalizowany był w narożniku północno-zachodnim kwartału i miał powierzchnię około 720 m<sup>2</sup>. Obejmował fundamentowanie 3 kamienic od strony ul. Ks. Kardynała S. Wyszyńskiego (nr 9, 11 i 13), dwóch kamienic od strony ulicy bpa Domina (nr 5 i 15) i przylegające do nich podwórka. Na podwórku kamienicy nr 5 zachowały się fragmenty jego drewnianej zabudowy i dwa poziomy wymoszczenia.

Pierwszy starszy poziom wymoszczenia podwórka to kłody drewna (brzoza, sosna) w dużej części okorowane, ułożone ciasno obok siebie i dodatkowo okolkowane. Całość konstrukcji ułożona została na warstwie niwelacyjnej złożonej z gliny przemieszanej z wiórami, a miejscami z mierzwą (warstwa II). Pomiędzy belkami znajdowały się drobne kamienie, ułamki cegieł i duża ilość materiału zabytkowego

<sup>1</sup> E. Zimmermann, *Fajki z badań archeologicznych w Rzućwie*, Gdańsk 1990, s. 58-59.

<sup>2</sup> Prace budowlane na tym kwartale prowadzi firma „PROBUD” mgr inż. Mariana Jagielki z Kołobrzegu, ona także finansuje badania archeologiczno - architektoniczne.

w tym ułamki naczyń, kafli i ozdobna główka fajki. Materiał ten datowany był wstępnie na wiek XVII.

Z pierwszym, starszym poziomem wymoszczenia podwórka, związana była jego zabudowa w postaci relikwów drewnianego budynku gospodarczego i drewnianych koryt służących do odprowadzania nadmiaru wody z podwórka na ulicę.

Drugi, młodszy poziom wymoszczenia podwórka powstał już po zniszczeniu wspomnianych konstrukcji (budynek gospodarczy, system rynien). Na ponownie zniwelowanym terenie wybudowano dwie drewniane drogi. Poziom ten zaczął funkcjonować już pod koniec XVIII wieku. Zniszczyły go kolejne niwelacje i budowa śmietników w XIX wieku<sup>3</sup>.

Znaleziony fragment jednorodnej fajki to cała główka i mały odcinek cybucha (il. 2). Całkowita wysokość główki wynosiła 3,3 cm; średnica 2,1 cm; szerokość szyjki 1,1 cm, a grubość ścianek 0,1 cm. Długość zachowanego cybucha wynosiła 0,9 cm; średnica 0,6 cm; średnica otworu dymowego 0,15 cm. Powierzchnia zewnętrzna ścianek główki pokryta była dekoracją półplastyczną. Złożyły się na nią dwie postaci mężczyzn, a pomiędzy nimi rzędy guzków i wici roślinnych (il. 3).

Po stronie lewej przedstawiony jest mężczyzna w pozie lekkiego ułkonu, trzymający w wyprostowanej lewej ręce beret, prawą lekko podkurczoną podtrzymuje szpadę schowaną w pochwie. Po stronie prawej mężczyzna w pozie en face trzyma w lewej ręce strunowy instrument muzyczny. Dokładnie pośrodku, pomiędzy obiema postaciami, przebiega pionowo rząd guzków od szyjki do samej krawędzi główki. Zgiętą w łokciu ręką prawą unosi taki sam beret. Pod postaciami mężczyzn znajdują się poziome zgrubienia, a na nich kilka guzków układających się w formę kwiatków. Obie postaci mężczyzn otaczają czołganki, ozdoby w kształcie zwiniętych liści lub pączków, osadzonych na odchylających się łodygach.

Mała, stożkowata ostroga nie posiada znaku wytwórni. Zdobiona jest plastycznie przedstawieniem półksiężyca po stronie lewej i kwiatka z sześciu płatków w formie trójkątów po stronie prawej. Sam brzeg główki jest gładki, w pasie do 0,3 cm na zewnątrz mocno okopcony, podobnie jak całe wnętrze, co świadczy o dość długim używaniu tej fajki. Fragment cybucha posiada ślady wygładzania i ma kolor szarobeżowy. Sygnatura w formie kielicha typu römer znajduje się na ścianie zewnętrznej główki, dokładnie pomiędzy butami mężczyzny po stronie prawej (il. 4).

Stosunkowo wyraźne przedstawienia obydwu mężczyzn na ściankach fajki pozwalają na pewną analizę mody męskiej panującej w krajach Europy Zachodniej XVII wieku.

Mężczyzna przedstawiony na główce fajki po stronie lewej ubrany jest w wams - rodzaj męskiego kaftana bez rękawów usztywnionego i podwatowanego z baskiną układającą się w fałdzistą spódniczkę, sięgającą przed kolana. Wams zapinany był się

<sup>3</sup> R. Kamiński, *Sprawozdanie wstępne z badań archeologiczno - architektonicznych przeprowadzonych w Koszalinie w kwartale pomiędzy ulicami 1 Maja i Ks. Kardynała S. Wyszyńskiego w 1998 roku*, Szczecin 1998 (maszynopis).

na przodzie na szereg małych guzików, które wyraźnie przedstawione są na obydwu kaftanach. Wykończenie stanowił stojący kołnierzyk, spod którego wysuwała się wąska kryzka koszuli.

Moda ówczesna wymagała, żeby mężczyzna był jak najcieńszy w pasie, dlatego linię pasa z przodu nisko zsuwano (il. 4). Wamsy szyto z sukna, atlasu lub aksamitu. Ten rodzaj ubioru wywodzi się od sajanu wprowadzonego do mody męskiej we Włoszech w okresie Odrodzenia. Poly wamsa sięgały do połowy bufiastych spodni, których nogawice przez watowanie nabierały prawie kulistego kształtu. Do brzegów nogawic doszywano dziane, wełniane pończochy, o czym świadczy na tym przedstawieniu szereg wyrazistych punkcików na całych ich powierzchniach. Na specjalne uroczystości bogaci wkładali pończochy jedwabne. Pończochy sięgały powyżej połowy uda; przy silnie poszerzonych ramionach i optycznie skróconej partii bioder, nadawały sylwetce męskiej smukłość pełną elegancji<sup>4</sup>. Szyję zdobi duża kryza z drobnymi fałdami. Kryzy tego typu szyte były z usztywnionej koronki lub cienkiej białej tkaniny płóciennej. Ten element ubioru pojawia się od drugiej połowy XVI wieku i trwa do pierwszej ćwierci XVII wieku. Około 1630 roku kryzy powoli wychodzą z mody, a ich miejsce zajmują duże płaskie kołnierze.

W ręce lewej mężczyzna trzyma duży beret otworem w stronę widza. Berety takie posiadały też wpięte strusie pióra. Ilustrują je m.in. prace malarskie Rembrandta van Rijn z lat 1635, 1640<sup>5</sup>. Dodatkiem do stroju męskiego tej epoki była szpada dworska przytrzymywana w tym wypadku ręką prawą. Tego rodzaju szpady bogato zdobiono tak, że zatraciły cechy broni. Noszono je w ozdobnych pochwach skórzanych. Zwyczaj powszechnego ich używania jako ozdoby stroju męskiego zanikł w wieku XVIII. Na nogach mężczyzna ma płytkie szeroko zakończone pantofle. Jak już wcześniej wspomniano, mężczyzna przedstawiony jest w bardzo charakterystycznej dla tego okresu pozie ukłonu, jak też noszonej w owym czasie fryzurze - prawdopodobnie była to peruka.

W pozie wyprostowanej en face przedstawiony jest drugi mężczyzna z prawej strony główki fajki (il. 4). Podobnie jak poprzedni ubrany jest w wams, ale z dodatkową pelerynką na lewym ramieniu. Pelerynki takie wprowadzono w modzie francuskiej doszywając je do wamsa z tego samego co on materiału. Rozpowszechniły się w Hiszpanii i Niderlandach. W takim właśnie stroju przedstawiony jest Don Juan de Austria na obrazie Velasqueza, namalowanym około 1636 roku<sup>6</sup>. Podobną pelerynkę posiada młodzieniec na obrazie „Wesołe towarzystwo” Willema Buytewech z pierwszej połowy XVII wieku. Stroje mężczyzn i kobiet reprezentują na tym obrazie modę panującą w Niderlandach w tym czasie<sup>7</sup>. Pozostałe elementy stroju są podobne

<sup>4</sup> E. Szyller, *Historia ubiorów*, Warszawa 1960, s. 145.

<sup>5</sup> A. Chudzikowski, *Rembrandt van Rijn*, Warszawa 1972, s. 23 i 36.

<sup>6</sup> A. Dobrzycka, *Velasquez*, Warszawa 1972, s. 44.

<sup>7</sup> E. Thiel, *Geschichte des Kostüms. Die europäische Mode von den Anfängen bis zur Gegenwart*, Berlin 1980, s. 211.

do tych, które należą do mężczyzny po lewej stronie. Jedynie bufiaste spodnie doprowadzone zostały przed kolana. W Niemczech spodnie takie jeszcze bardziej obszerne, ściągane i suto wyrzucone nad kolana, zwane były pludrami. Zwyczaj ich noszenia rozpowszechnił się wśród wszystkich stanów. Mężczyzna ten w uniesionej, zgiętej w łokciu ręce, trzyma beret podobny do beretu mężczyzny z prawej strony. Natomiast w wyprostowanej ręce prawej nakrytej pelerynką, trzyma za szyjkę instrument strunowy z grupy chordeofonów, prawdopodobnie quinternę - rodzaj mandoliny o czterech lub pięciu podwójnych strunach używaną do akompaniamentu przy śpiewie. Partie głowy są mało czytelne, tak że nie można nic powiedzieć na temat uczesania.

Analizując stroje obydwu mężczyzn przedstawionych na fajce, dochodzimy do wniosku, że odzwierciedlają obraz mody europejskiej I połowy wieku XVII głównie w Niderlandach. Mamy tu do czynienia z naśladownictwem mody dworskiej Hiszpanii i Francji przejmowanej przez różne grupy mieszczan. W zależności od statusu majątkowego i pozycji społecznej różnicowany był ich ubiór. W miastach obowiązywały też stosowne prawa odnośnie możliwości noszenia pewnych części stroju i stosowania w nim odpowiednich kolorów. Niemalą rolę w tym względzie odgrywał kościół protestancki, nawołujący do prostoty i ograniczania zbytku. Bardzo kolorowe i misterne stroje panujące we Francji i Hiszpanii bogaci niderlandzcy regenci, jak też inne grupy mieszczan, zamieniali na fasony bardziej proste, o stonowanej kolorystyce, bardzo często czarne. Jak się wydaje, postaci na fajce reprezentują modę średniej klasy mieszczańskiej, w tym artystów. Dowodem może być obecność quinterny.

Fajka koszalińska jest wyrobem z Goudy i zbliżona do typu 10 według Witkowskiej. Główki w tym typie fajek zdobione były stosunkowo rzadkim ornamentem półplastycznym i posiadały stożkowatą ostrogę bez sygnatur<sup>8</sup>. Sygnowana jest znakiem kielicha - römpera umieszczonym na zewnętrznej ścianie główki, dokładnie pomiędzy butami mężczyzny po stronie prawej (il. 2,3,4). Znakiem tym cechowano fajki w okresie od 1680/1705 - 1814<sup>9</sup>. Taką samą sygnaturę ma fajka znaleziona w Szczecinie na Podzamczu na kwartale XVI. W przypadku fajki szczecińskiej sygnatura kielicha umieszczona jest na ostrodze, a nie na ścianie główki. Zbliżona jest też wymiarami<sup>10</sup>.

Wykonano ją najprawdopodobniej pod koniec wieku XVII lub na samym początku

<sup>8</sup> T. Witkowska, *Manufaktura fajek glinianych z Rościna, gmina Myślibórz*, „Materiały Zachodniopomorskie”, t. XXXV/VI, 1989/90, s. 292; B. Walkiewicz, R. Kamiński, *Fajki gliniane z badań archeologicznych ratusza w Kołobrzegu*, „Materiały Zachodniopomorskie”, t. XLII, 1996, s. 396.

<sup>9</sup> E. Zimmermann, op. cit., tabl. V, 15.

<sup>10</sup> Fajka znana autorowi z autopsji. Cały zespół fajek znalezionych na terenie Podzamcza w Szczecinie opracowuje B. Walkiewicz.

wieku XVIII. Nie wykluczone, że przywieziona została z Amsterdamu, z którego importowano fajki wyprodukowane w Goudzie. Trafiła tutaj przez port kołobrzeski. Jak wynika z badań, większość fajek holenderskich znalezionych w Kołobrzegu datowanych było właśnie na koniec XVII wieku i pierwszą połowę wieku XVIII<sup>11</sup>. Po tym okresie władze wprowadzają restrykcyjne przepisy dotyczące fajek holenderskich, spadają ich dostawy, a na rynku fajczarskim zaczynają dominować rodzime wyroby głównie z Rościna<sup>12</sup>.

Opisywana fajka znalazła się już jako destrukta w niwelacyjnej warstwie II, pomiędzy belkami wymoszczenia podwórka kamienicy nr 5. Warstwa ta pochodziła ze zniszczonej pożarem zabudowy kwartału. Pożar ten miał miejsce w roku 1718, wybuchł na ulicy Rolnej i zniszczył zabudowę centrum, południowe i wschodnie kwartały miasta<sup>13</sup>. Należy przypuszczać, że fajka trafiła do Koszalina po roku 1680, a mocne ślady okopcenia świadczą o dość długim okresie jej używania. Uszkodzeniu mogła ulec bezpośrednio przed pożarem lub w czasie samego kataklizmu i wraz z innymi przedmiotami uszkodzonymi w czasie pożaru dostała się do warstwy niwelacyjnej na podwórku kamienicy nr 5.

<sup>11</sup> Kolejną partię ok. 400 fragmentów fajek dostarczyły badania prowadzone w 2000 roku przez Pracownię Archeologiczną Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie. Znalaziono je w fosie staromiejskiej w Kołobrzegu (przy Bramie Panewników).

<sup>12</sup> B. Walkiewicz, R. Kamiński, op. cit., s. 393.

<sup>13</sup> B. Drewniak, H. Lesiński (red.), *Dzieje Koszalina*, Poznań 1967, s. 158.

## Zusammenfassung

### Eine homogene Zierpfeife aus Köslin

In dem süd-westlichen Teil der Altstadt zwischen den Straßen 1. Maja, Ks. Kardynała Wyszyńskiego und Bpa Domina dauert seit 1997 die komplette Bebauung des ganzen Viertels. Den Bauarbeiten gehen die archäologisch - architektonischen Untersuchungen voran. In der zweiten Saison der Untersuchungen (1998) wurden die Arbeiten in der Grube VII durchgeführt, wo auf dem Hof an dem Hochhaus Nr. 5 zahlreiche Keramikmaterialien, Kacheln und ein relativ seltenes Exemplar einer homogenen Zierpfeife gefunden wurden. Die Pfeife wurde in der Nivellierungsschicht II des Hofes gefunden.

Das entdeckte Fragment ist der Pfeifenkopf mit der Höhe von 3,3 cm und dem Durchmesser von 2,1 cm mit einem spitzen Dorn. Die äußere Fläche des Kopfes ist mit dem halbplastischen Dekor versehen. An der linken Seite ist ein Mann in der leicht gebeugten Pose abgebildet. Er ist mit einem Wams mit einer Krause um den Hals, mit einer kurzen Hose und mit langen durchbrochenen Strümpfen gekleidet. An den Füßen hatte er flache Schuhe mit breiten Schnäbeln. In der linken Hand hielt er das Barett und in der rechten Hand - einen Degen in der Scheide.

An der gegenüberliegenden Wand ist ein Mann en face in der aufgestreckten Pose dargestellt. Sein Wams hat eine angenähte kurze Kappe. Die gepolsterte Hose reicht bis an die Knie. Ähnlich wie sein Vorgänger hält er das Barett mit der linken Hand, und in der rechten Hand hält er eine Art Mandoline für die Gesangbegleitung. Beide Männergestalten sind mit Ranken und Knotenstreifen umkreist. Der Zierdorn stellt einen Halbmond und eine Blume dar. Die Signatur in der Form des Römer-Trinkglases befindet sich an der äußeren Wand des Kopfes.

Eine relativ deutliche Schilderung der beiden Gestalten ermöglichen gewisse Feststellungen über ihre Kleidung, und dadurch über die Modetrends in Westeuropa in dem 17. Jh. Die Signatur und dieser Schicht, in der diese Pfeife gefunden wurde, ermöglichte die genauere Nachvollziehung ihre Datierung.

Die Wamse, eine Art Herrenjacke aus Tuch, Atlas oder Samt wurden in dem 16. und bis Mitte des 17. Jh. getragen. Die daran genähten Kappen, die in der französischen Mode eingeführt wurden, sind in Spanien und in den Niederlanden populär gewesen. Die Wamse wurden mit kurzen gepolsterten Hosen getragen. An die Ränder der Hosenbeine wurden gestrickte wollene Strümpfe angenäht. Die Reichen haben seidene Strümpfe getragen.

Die Hälsen der Männer und Frauen verzierten die Krausen aus gestärkter Spitze oder aus dünnem Leinen. Dieses Element der Kleidung erscheint von der 2. Hälfte des 16. Jh. und bleibt bis zum 1. Viertel des 17. Jh. Gegen 1630 gehen die Krausen aus der Mode und werden durch große, flache Kragen ersetzt.

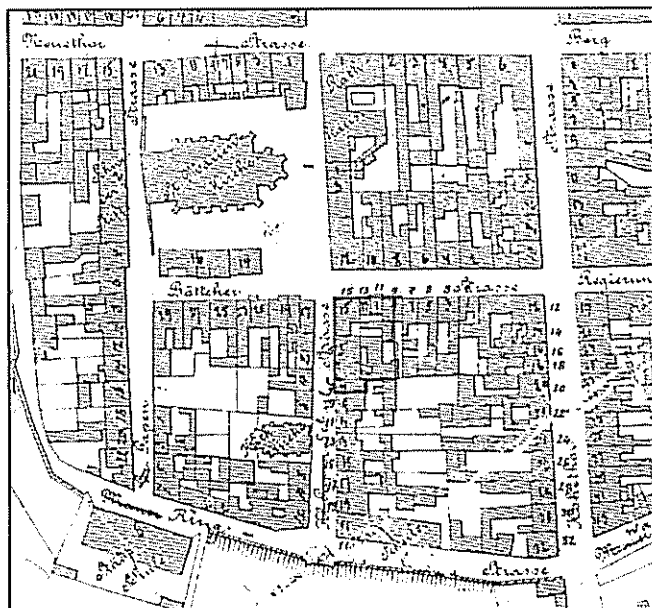
Unter verschiedenen Kopfbedeckungen wurden große Barette getragen, die oft mit Straußfedern geschmückt wurden. Das schildern die Bilder von Rembrandt van Rijn aus den Jahren 1603, 1640. Die Schuhe von den beiden Männern sind flache Halbschuhe mit breiten Schnäbeln.

Ein Zusatz zu der Herrenkleidung waren die höfischen Paradedegen, die in den Scheiden getragen wurden. Die Sitte, diese täglich zu tragen, ist im 18. Jh. zurückgegangen.

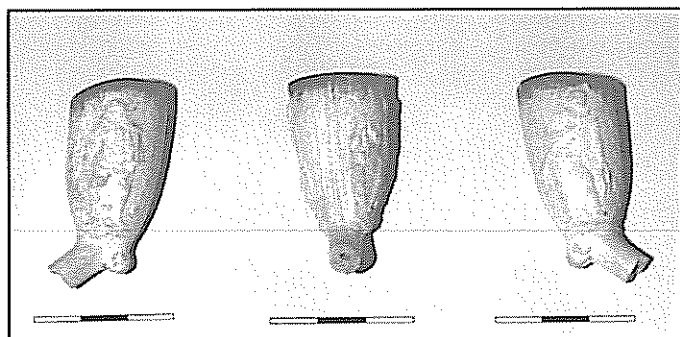
Wenn wir die Kleidung der beiden Männer betrachten und diese mit der zahlreichen Ikonographie (holländische und spanische Malerei) vergleichen, kommen wir zu der Schlussfolgerung, dass sie die europäische Mode aus der 1. Hälfte des 17. Jh. schildern, welche hauptsächlich in Spanien, Frankreich und in den Niederlanden herrschte. Wir haben hier zumindest mit der Nachahmung der höfischen Mode durch verschiedene Gruppen der Bürger und Künstler (der Mann mit der Mandoline) zu tun.

Sehr farbige und feine höfische Kleidung, die hauptsächlich in Spanien und Frankreich getragen wurden, wurden von den Bürgern infolge bestimmter Einschränkungen und Verbote durch schlichtere Formen mit ruhigeren Farben ersetzt.

Die Pfeife aus Köslin ist ein Erzeugnis aus Gouda und sie ist mit dem Römer-Trinkglas signiert. Mit diesem Zeichen wurden die Pfeifen aus den Jahren 1680/1705 - 1814 gekennzeichnet. Nach Koszalin gelangte diese Pfeife höchstwahrscheinlich durch den Hafen in Kolberg an dem Umbruch des 17./18. Jh., jedoch nicht später als im Jahre 1718, als der große Brand einen wesentlichen Teil der Stadtbauten zerstört hat, einschließlich dieses Viertels. Diese Nivellierungsschicht, in der diese Pfeife gefunden wurde, ist schon nach dieser Katastrophe entstanden.

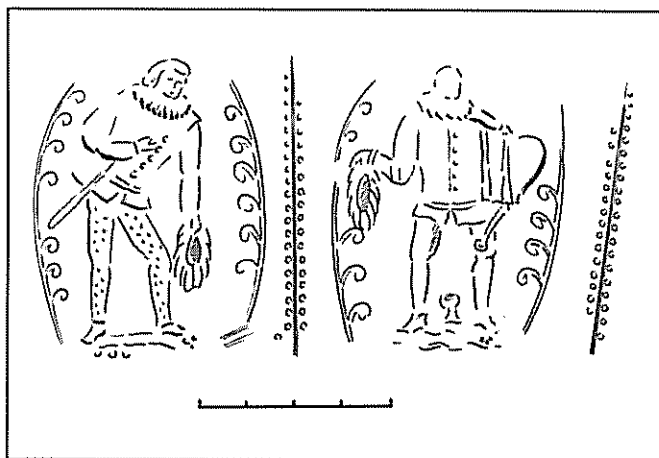


II. 1. Koszalin - Stare Miasto. Fragment planu miasta z roku 1880 z lokalizacją wykopu VII



II. 2. Koszalin - Stare Miasto, wykop VII. Główka (lewa i prawa strona) jednorodnej fajki z dekoracją półplastyczną.  
(fot. S. Słowiński)





II. 3. Koszalin - Stare Miasto, wykop VII. Rozwinięcie dekoracji półplastycznej na ścianie fajki jednorodnej.  
(rys. R. Kamiński)



II. 4. Koszalin - Stare Miasto, wykop VII. Strój mężczyzny przedstawiony na lewej i prawej ścianie główki. (rys. R. Kamiński)